

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 2 janvier 2005 21:07

À: Piotr Dmochowski

Objet: 2.1.2005

Warszawa: niedziela, 2 stycznia 2005

Najlepiej wysyłać jest adresy. Otwierasz konkretną stronę u siebie np. Hudson River School. U góry strony jest adres tej strony czyli <http://www> i tak dalej. Zaznaczasz ten adres kursorem i następnie kopiujesz naciskając klawisz Ctrl+C. Ctrl (Control) jest na rogu klawiatury u dołu po lewej. Piszę dlatego, bo może Zabojady nazwały go po swojemu, mimo iż nawet w Rosji i Chinach nazywa się Ctrl. Potem wklejasz go (Ctrl+V) do listu, który do mnie piszesz wprost w tekst. Aby nie było pomyłki, najlepiej przed wklejeniem i po wklejeniu, naciśnąć „a linea” aby ten adres był w oddzielnej linijce tak jak to robię teraz:

<http://www.dpreview.com/reviews/specs.asp>

Po zrobieniu „a linea”, kolor adresu zmieni się na niebieski i gdy ja w niego kliknę wejdę bezpośrednio na tą samą stronę co Ty, pod warunkiem, że nie jest to strona płatna, na której się zalogowałeś, bo wtedy zażąda ode mnie opłaty, gdyż mój adres jest inny niż Twój. Ostatni mail otworzył się ale bez obrazków, tym niemniej są tam na niebiesko oraz podkreślone nazwiska poszczególnych malarzy, więc mam nadzieję, że dalej już uda mi się wejść.

Zdzisław

PS: Załącznik nie był ważny i wiązał się z treścią listu. Wysłałem go raz jeszcze pod zmienionym tytułem. Rzeczywiście zapomniałem, że nie może być polskich znaków.

W Warszawie reklamowany jest w kinach najnowszy film twórcy HERO pod tytułem „Dom latających sztyletów”. Ze względu na moją prostatę poczekam aż będzie w TV. Nie byłem już w kinie od ponad 5 lat, a ostatnią bytność jeszcze z Tomkiem na premierze Matrix, musiałem w połowie przerwać by poprzez kolana widzów dobrnąć do WC.